

NASI WIELCY

— O —

JULJUSZU SŁOWACKIM

(GŁOSY I MYŚLI)

Wybrał **J. MORSKI**

ADAM MICKIEWICZ
Z. KRASIŃSKI
CYPRJAN NORWID
STEFAN ŻEROMSKI
HENRYK SIENKIEWICZ
JOSEPH CONRAD

ADAM ASNYK
TADEUSZ MICIŃSKI
MIRIAM
MARJA KONOPNICKA
STANISŁAW
PRZYBYSZEWski

W HOŁDZIE

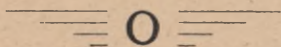
JULJUSZOWI SŁOWACKIEMU

W DNIU ŻŁOŻENIA JEGO POPIOŁÓW NA WAWELU.

WARSZAWA 1927.

250

NASI WIELCY



JULJUSZU SŁOWACKIM

(GŁOSY I MYŚLI)

ADAM MICKIEWICZ
Z. KRASIŃSKI
CYPRJAN NORWID
STEFAN ŻEROMSKI
HENRYK SIENKIEWICZ
JOSEPH CONRAD



ADAM ASNYK
TADEUSZ MICIŃSKI
MIRIAM
MARJA KONOPNICKA
STANISŁAW
PRZYBYSZEWSKI

924.

W HOŁDZIE

JULJUSZOWI SŁOWACKIEMU

W DNIU ŻŁOŻENIA JEGO POPIOŁÓW NA WAWELU.

WARSZAWA 1927.

CM 314449

Adam Mickiewicz:

„Jeden z Polaków mówił mi zdanie, jakie dał Mickiewicz o moich dwu tomikach: *powiedział, że moja poezja jest śliczna, że jest to gmach piękną architekturą stawiany, jak wzniosły kościół, ale w kościele Boga niema...*

Prawda, że śliczne i poetyczne zdanie? podobne do jego sonetu pod tytułem *Rezygnacja*.

(Z Listów Juliusza Słowackiego do Matki; dzień 12 sierpnia 1832 r.

Zygmunt Krasiński:

Słowacki trzymał nakształt harfy eolskiej duszę swoją wyżej nad wszystkie dłonie ludzi, wśród powiewów nieba.

„Kto po nim ^{*}potrafi ^{*}wiersze pisać“!

(tenże)

Cyprjan Norwid:

(Z księgi „O Juljuszu Słowackim“:

...„Nie moja wina, że wpierw o całość i o wszystkich cywilizacjach mówić tu muszę, zanim przystąpię do cywilizacji naszej i do Anhellego, ale sumienie każe mi mówić śmiało rzeczy i nie oględnie mówić, proszę więc o uwagę, albowiem gdyby opinie moje niedobrze zrozumiane były, moglibyśmy sobie zaszkodzić i temu poecie, który tak źle pojmowanym i tak źle znanym jest: nie było jeszcze kompletnego wydania Juljusza Słowackiego, a trzecia część pism jego tuła się po Galicji do dziś dnia...”

* * *

...„Oto, niestety, punkt dojścia znajdziemy wszędzie, albowiem nie ma takiego kraju, gdzieby wygnaństwa polskiego już nie było, wszelako najstateczniej miejscem tem jest Syberja...”

...„Że przeto Syberja dla Polski jest punktem zmierzchu cywilizacji, widzimy w tem przyczynę która powoduje, iż w poemacie tym są sceny należące do całego wygnaństwa...”

...„Anhelli Juljusza jest to świecznik w mrokach syberyjskich pałacy je, przeciwny zaś a odpowiadający mu poemat jest Krasińskiego Wigilja Bożego

Narodzenia: dwa poematy, bez których, śmiem powiedzieć, rzecz która się wyda napuszoną i dziwaczną — dlatego, że ją powiem poprostu, bez których mówię przewodnictwa nie można być oświeconym patriotą polskim! Tem więcej, że zamiast sejmu mamy koterję a zamiast dziennikarstwa, mamy mechanikę dziennikarstwa *ob obcych wziętą* i coś, co we mgłach embrjonu jeszcze spoczywa...

Anhelli jest personifikacją serca ludzkiego wobec tragedji historii: gdzie serce już wytrzymać nie może i kończy, tam sąd się zaczyna, bo ulegalizowana jest bezserdeczność. Czas już, ażeby Anhelli obudził się, ale skoro obudzi się *bez serca* czyliż tak wypełni misję swoją jak ludzkość chce, a jednakże on jest sercem cywilizacji..."

*

...„Takich przynajmniej — mówię — buletynów ducha, jak Anhelli i Wilja Bożego Narodzenia lekce czytać nie godzi się..."

*

...„Błędne jest też mniemanie (jeżeli je wiernie w pamięci zatrzymałem) objawione przez Doktora filozofii Klaczkę, że w literaturze naszej nie ma dzieł dopełnionych i pogodnych, dziełami takimi są *Anhelli*, w *Szwajcarji*, *Grażyna*; *Irydion*, którym jako pogoda twórczości, jako całość toku i rytmu i języka skończoność — równe są tylko a wyższych nie ma nigdzie. Dziwić się tylko raczej trzeba, że są tak pogodnieni!..."

*

...Wielkiej zaiste odwagi trzeba było, by uświadamić i uwiecznić współczesne i potoczne momenta.

Słowacki miał tę wielką i największą odwagę i on jeden podobno że miał ją czasu swego.
(O „Beniowskim“)

* * *

„...Anhelli jest Beniowskim po Olimpijsku, po wiecznemu i odwrotnie Beniowski jest Anhellim po dzisiejszemu...“

* * *

„...Król Duch — miała to być zdaje, się, epopeja fenomenologiczna, jakiej dotychczas jeszcze nie ma żadna literatura.

„...Gdyby zatem — przyszło całość poetycznej służby Juljusza ocenić na tem polu — mówię — języka ocenić, zaprawdę, że należałoby z góry wyznać, iż on tu równego sobie niema. Ani Adam, ani Bohdan, ani sam Jan Kochanowski nie mieli w jednej lirze języków wszystkich wieków...“

„...Słowacki Juljusz wszystkie wieków, czasów, społeczeństw, typów i płci języki miał.“

(O „Beniowskim“ i „Królu Ducha“)

Stefan Żeromski

(Z rozprawy „*Literatura a życie polskie*“)

„...Król Duch nie dzieje się w czasie, lecz zawsze, dziś i wówczas. Chóry Lilli Wenedy w mrokach prawieku mówią do rycerzy, porażonych przez oręż Paskiewicza. — Twórca Samuela Zborowskiego przeżywa zawsze podwójność artystycznego widzenia: stawanie się mocy ojczystej, — a ma zarazem świadomość tej przepaści, w której ona zgruchotana leży. Poeci są wyrazicielami uczucia narodu, który żyje w przeszłości, jak to już gdzieś indziej zaznaczyłem, mając głowę wykręconą w tył i oczy wlepione w mrok, gdzie jest jego moc, wielkość i sława. Nawzajem, znając siłę tego uczucia, poeci podniecają i podsycają jego bolesność. Mówią oni w sposób niezrozumiały dla świata, która to mowa tu jest prawdą dostępną dla każdego. Rzucają tajny urok, — istni czarodzieje i wróże, — na stado swe, zabobonne od nieszczęść.

Oto takie zaklinanie, z dwunastej pieśni „*Beniowskiego*“:

...gdy na sennych was uderzą strachy
I gdy zbudzicie się w łożu spotniali
I usłyszycie, że drżą wasze dachy,
I tak trzaskają, jak dach gdy się pali,

Kiedy was weźmie zimna śmierć pod pachy,
Bogu pokaże i przed nim powali,
A będzie ziemia cichą, jak mogiła:
Słuchajcie! — bo ten strach, to moja siła!
Kiedy nie wiedzieć skąd dziecko się małe
Rozpłacze, rączki założy na głowie,
Wpatrzy się w ciemność i stanie się białe,
Jak próchniejąca wilcza kość w parowie; —
Gdy włoski staną mu, jak zmartwychwstałe,
I przedrzy wielki strach, a nic nie powie,
Lub co innego wam w uśmiechu skłamię,
To mój go porwał wiatr i moje ramię.
Boleścią moją powietrze zakłęte
Stało się mocą, bronią, — pełne ducha,
I czasem do was gra, jak harfy święte,
A czasem waszej odpowiedzi słuca..
Wtenczas, — o straszne godziny przekłęt!
Siadam i strumień łez mi z oczu bucha
I przed Bogiem się nieśmiertelnym korzę,
Że mój duch cierpi tak, a nic nie może“...

Jakże to te nasze wewnętrzne sprawy, wpływy i moce ma poznać i wyrozumieć cudzoziemiec? Jakże ma uczuć w mierze należytej tę zarazem wysoką potęgę naszą i oplakaną niewolę? To też, sądzę, nie należałoby wcale narzucać się światu. Może kiedyś narody szczęśliwe przyjdą, ażeby spoglądać w przepastne szczeliny, któremi wspinał się i wywazał z niemocy nasz duchowy rozwój. A jeżeli nawet nie przyjdą nigdy, stać nas na takie zupełnie wyosobienie. Nie ukrywa ono nędzy ducha i ubóstwa formy, lecz wartości niedostępne, zawile i głębokie. W tem mniemaniu utwierdza mię opinia Adama Mickiewicza.“

Henryk Sienkiewicz:

„Słowackiego niektóre dramaty i prawie wszystkie poematy znam na pamięć“.

* * *

Szmaragdy, opal, szafiry i rubiny, zanurzone w ogólnej różowej toni, jęły grać, migotać, mienić...

*

...Taką rozciągłość dał językowi Słowacki. Czytając „W Szwajcarii“, otrzymujemy wrażenie marzeń, smutków i nastrojów tak nieuchwytnych, a nawet nikłych, że prawie niema dla nich dźwięków i wyrazów w mowie ludzkiej.

Chwilami zdaje się, że to są czary! — Mówiąc bez żadnej przesady i bez chęci wynoszenia języka polskiego nad inne, nieraz zadawałem sobie pytanie: czy w tych innych znalazłaby się dość subtelna osnowa dla poematu, utkanego z tak cienkich nitek? I nie wiem. — Odpowiedź wypadła przecząco, może dlatego, że wszystkie przekłady, jakie trafiła mi się czytać, były zmaterjalizowaniem i pogrubieniem tej pajęczej tkaniny.

Ale natomiast tem potężniejszym świadec-

twem rozległości genjuszu jest to, że ten sam człowiek, który w owej przedziwnej sielance potrafił być współzawodnikiem Arachny, umiał również, gdy tak mu kazało natchnienie i wola, huczeć jak grzmot, razić słowem jak piorunem, wstrząsać ziemią jak tytan Seismos, lub staczać skały z gór, aby następnie wykuwać z nich ogromne, podobne do Szekspirowskich postacie.

Przytem w poezji Słowackiego, obok piorunowych zygzaków, obok bezładnych, potarganych szczytów, wyrzuconych w górę jakby przez wybuch wulkanu, istnieje i prawdziwie olimpijska prostolinijność.

Lecz czego w Słowackim niema? Postanowiłem mówić przeważnie o jego języku, trudno jednak nie pochylić głowy i przed łabędzią czystością jego idej — i przede wszystkim przed tą wielką i głęboką miłością ojczyzny, która czyni poetę podobnym do pochodni, płonącej na jej ołtarzu, albo do trybularza u stóp jej krzyża.

Wszystko to, razem wzięte, tworzy poprostu ogrom.

* * *

Słowacki był wzniosłym czystym jak kryształ poetą, wielkim, słonecznym twórcą nowych blasków w poezji, ale i twórcą dusz.“—

Joseph Conrad:

(*Konrad Korzeniowski*).

„... Całym pietyzmem motaczam dawne piśmiennictwo polskie.

Poezje Słowackiego są dla mnie wszystkim! Wychowałem się i wykształciłem na nich. Twórczość swą wywodzę z ducha literatury polskiej.“—

(Z wizyty u Josepha Conrada

Kurjer Polski; Morawska Ostrawa

Nr. z dn. 26 sierpnia 1915 r.

Adam Asnyk:

... I Polska Ci przebaczy, kochający synu,
I nie będzie dla Ciebie żałować wawrzynu,
Bo święte hasła twoje, to nie hasła chwili
Co przepadają marnie w ciężkich dniach rozbicia;
Wiara twa nie zawiedzie, miłość nie omyli,
Lecz poprowadzi naród do nowego życia.
Mylą się pokolenia w dróg swoich wyborze,
Jednak cel postawiony mylnym być nie może
Gdyby nie głos natchniony narodowej lutni,
Który nie dał zmęczonym usypiać w letargu,
Czemżebyśmy dziś byli my, nędzarze smutni?
Gromadą niewolników na publicznym targu!
Narodem bez przyszłości, bez celu, bez treści,
Którym pan jego gardzi, chociaż czasem pieści...

(Z wiersza „Na obchód Słowackiego“)

Tadeusz Miciński:

„Bolesław Śmiały, czy Kopernik, czy Słowacki, czy Norwid — są to hymny wschodzącemu świtu w olbrzymim borze tysiącoleci!

(„Do źródeł duszy polskiej“.—)

* * *

W poemacie Calderona pełno jest słońca, lazurów i kwiecia — pełno wymowy dworskiej i dyalektyki — pełno szczęku oręża i dumy, powiewającej pióropuszem. A ponad tem wszystkim — surowy krzyż.

U Słowackiego są łzy, — są taczki i lochy syberyjskie — są smutki i melancholje rozpaczliwe, a ponad tem wszystkim — gwiazdzista róża Miłości.

Obaj są króle w każdym calu płaszcza!

* * *

„Książę Niezłomny ma duchowe powinowactwo z Anhellim, tylko że jest mniej sonatą, a więcej posągiem.

Ma ona precudne oblicze bohatera, jak Regulus, świętego jak apostoł, czułego jak Antyгона“.

Każde polskie serce powinno by na nim ros-

nać — w nim się odnajdywać. I tego ogromnie pragnął Słowacki“.

* * *

„Oczekujemy wkrótce Juljusza prochów, — niechaj one nam wreszcie zaświadczą, że Słowacki to — Książę Niezłomny i na pieśni był jak na krzyżu robity...

„Niech spocznie — a my za trumną,

„Co jest jako Arka święta,

„Rycerską idźmy kolumną —

„Żałobni aż na okęta;

„Gdzie w srebrną złożymy skrzynię

„Zewłok ten niezłomnej duszy...

„I z prochem flota wyruszy

„I do Ojczyzny popłynie...

* * *

„Król Duch nie był robiony, lecz wybuchał; jest więc raz dramatem, to znowu wierszem lirycznym—epopeją. to rysunkiem na karcie rękopisu, — Jest to poemat iście szalony w znaczeniu najprostszym i prastarem...

Nie dziw, że całe rzesze krytyków odpaść od niego muszą i tu Wieszczy — ich jakby przewidując:

„Z siebie otrząsał, jak podłe rohaki,

Do moich wielkich skrzydeł uczeplone“.

Miriam:

„Niechaj światłość ogromna, rozlana w tworach Tego, którego dziś wspominamy, rozświeci nam dusze niby lampy alabastrowa. Wtedy przeleje się sama do dusz innych — i taka sercami wszystkiemi zatarga tęsknota, że skromny grób ten świecić nam będzie w myślach jak góra z szafiru z ukrytem w łonie promienistym słońcem“.

(Z *nowy nad mogiłą Słowackiego*
wygł. w Paryżu, 3.IV 1898 r.).

* * *

„...Przyjdą snadź czasy, gdy jasność się stanie, gdy ludzie i ludy pielgrzymować snadź będą do tych ksiąg dziś prawie nieznaných. Kto wie?“

(Z *„nowy nad mogiłą“*)

* * *

„Wszystkie prawie najwyższe piękności, wszystkie najstrzelistsze myśli i sny poety, wszystkie zwłaszcza owe schyłku dnia ważniejsze czyny, wielkie i smętne jak słońce zachodnie“ — są do dziś dla narodu, który Go wydał — martwą literą. Nikt — z wyjątkiem snadź najnieliczniejszych jednostek — całego Jego ducha nie widzi“.

Marja Konopnicka:

„Takim Cię widzę, o ty jasny duchu.

Moc ognia w tobie.

Dech matki — ziemi rozdmuchał nam ciebie,
iżeśmy stygli w bezduchu...

Wypalasz się potężnie.

Wypalasz się tragicznie.

I stało Ci się płomienisko ducha całopalnym
stosem, na który wstąpiła pieśń Twoja.

I stałeś się głosem wołającego płomienia,
a który szedł — stawał, aby słuchał Ciebie.

Cała grobowa Polska stanęła przed Tobą „na-
ga, w tyksowym wykąpana mule“.

Wypaliłeś się tragicznie w nieugaszzonej żądzy
rozżarzenia życia ludu swego! Sam sobie fatalny, nam
błogosławiony“.

(Z książki o „Beniowskim“)

*

O Słowackim * wiemy bardzo * wiele. Życie je-
go, zdaje się, niema dla nas żadnych tajemnic.
Ale powiedzieć, że znamy go zupełnie byłoby jesz-
cze przedwcześnie. Syntezy jego ducha skończo-
nej i ostatecznej — jeszcze nie zrobiono.

Słowacki ma charakter czysty i wzniosły:
8Słowacki przed innymi wywierał na naród wpływ
suzlachtetniający“.

Stanisław Przybyszewski

—(Z „Apostrofy do Króla-Ducha: na progu Nowego Stulecia“):

„...Przepotężny Duchu— Genjuszul! Idź wielki i samotny, z cichym a tryumfalnym majestatem tych, co spełniają odwieczne przeznaczenia, — ze straszną a królewską powagą tych, którzy dzierżą klucze najwyższych tajemnic!

Świat, Bóg, Natura rozwiązuje w Tobie swe własne zagadki i swych losów tajnie.

W Tobie uświadamia się przyczyna, rozum i treść wszechbytu.

Evoe, odwieczny Królu-Duchu na progu nowego stulecia!

Evoe, Boże tych, co umieją patrzeć w Twe słońca i są Tobie posłuszni! Evoe, Czcieliu Słońca, co zabija i wskrzesza!“

(Z dzieła „Na drogach duszy“)



73474
Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 314449



000-314449-00-0

Spółdzielnia

„KS”

WARSZAWA, Krucza 26, róg Hożej
tel. 258-58.

P O L E C A

NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA WŁASNE:

BRONIEWSKI W.

„**DYMY NAD MIASTEM**“

Cena zł. 2.

Majakowski W.

POEZJE. Cena zł. 3.60 gr.

W najbliższym czasie ukaże się książka H. CUNOW:
Pochodzenie religii i wierzeń w Boga (w druku).

Katalogi gratis.